CZĘŚĆ XXXIX — № 37. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 20 Maja. / 1 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 19/31 MAJA.

«9 Maja w Warszawie N. CESARZ JMĆ z Jenerał-feldmarszałkiem Xięciem Warszawskim raczył przybyć do dworu drogi żelaznej na spotkanie Cesarza Jmci Austryackiego. Po przybyciu Cesarza Franciszka Józefa, NN. PANOWIE udali się do Łazienkowskiego Pałacu, gdzie była w gotowości straż honorowa z pułku pieszego Króla Neapolitańskiego.

O godzinie 8 wieczorem CESARZOWIE JJ. raczyli przejeżdżać się po Łazienkowskim parku; a potém byli na widowisku, daném w teatrze pałacu Łazienek.

10 Maja N. CESARZ JMĆ raczył odbyć, w obecności N. Cesarza Austryackiego, przegląd wszystkich wojsk pod Warszawą skoncentrowanych i pozostał nader zadowolonym z wybornego pod wszelkiemi względami ich stanu.

11 Maja, o godzinie 10 rano, CESARZ JMĆ, też w obecności Cesarza Austryackiego raczył odbyć przegląd i musztrę Zakaukazskiego, Konno-muzułmańskiego pułku, z którego był nader zadowolonym.

O godzinie 5 po południu wszyscy wojskowi jenerałowie i oficerowie zebrali się do pałacu Łazienkowskiego, żeby mieć zaszczyt pożegnać Cesarza Franciszka Józefa przed odjazdem J. C. MOŚCI z Warszawy. N. PAN raczył przeprowadzać N. Gościa do dworu drogi żelaznej.

Cesarz Franciszek Józef podczas pobytu w Warszawie, zaszczycił Swojemi nawiedzinami Jenerał-feldmarszałka Xięcia Warszawskiego.

9 Maja wszyscy w Warszawie byli uradowani z przybycia N. Cesarza Austryackiego. Przyjazd ten, stawiący nowy dowod ścisłej przyjaźni między dwóma Najjaśniejszemi Domami, był zupełnie niespodziewany. Cesarz Franciszek Józef, dowiedziawszy się o przybyciu N. CESARZA JMCI do Warszawy pośpieszył spełnić życzenie swego młodocianego wybornego serca, ażeby osobiście podziękować N. PANU za to wielkomyślne spółdziałanie, które Ruski CAR ze SWYM narodem okazuje Monarchii Austryackiej, wstrząsanej zgubnym rokoszem, grożącym obaleniem wszelkiego porządku i pomyślności Państwa. Przez ciąg dni dwóch, przepędzonych tu przez N. Gościa, dwaj Monarchowie byli prawie nierozłączni. Co się działo między Niemi w zaciszu Gabinetu, to słyszał sam tylko Najwyższy; lecz wszyscy są przekonani, że to co się wylało z młodej, wzniosłej duszy i mądrego doświadczenia, kierowanego ufnością w łasce niezbadanej Opatrzności, może jedynie poprowadzić do zapewnienia spokojności i ogólnej pomyślności Panujących i ludów.»

(R. I.)

Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 4 Maja, mianowany kawalerem orderu *Św. Anny 1 klassy* Towarzysz Ministra Skarbu Rzecz. Radzca Stanu *Brok*.

Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 21, 22 i 23 Kwietnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu *Św. Stanisława 1 klassy*, Jenerał-majorowie: liczący się w artyleryi *Nolde*, dowodzca 2 brygady 15 dywizyi pieszej *Engelhardt 3* i Dyrektor szczególnej Kancellaryi Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Gmachów publicznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Zaika*.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości z dnia 7 Maja mianowani: Naczelnik 5 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik *Baturyn* Senatorem, z zaliczeniem do Armii. — Naczelnik 2 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik *Łabincow* Naczelnikiem 5 dyw. pieszej. — Dowodzca 2 bry-

gady 17 dywizyi pieszej Jenerał-major *Adlerberg 1*, Dowodzącym 2 dywizyą pieszą.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale wojskowości z d. 9 Maja, Dowodzcą pułku pieszego Ołonieckiego Jenerał-major *Hoginow 1*, Dowodzcą 2 brygady 17 dywizyi pieszej — 10 tegoż m. Dowodzca Butyrskiego pieszego pułku Jenerał-major *Zapolski 1* Dowodzcą 3 brygady 24 dywizyi pieszej.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilnej z d. 6 Maja, Senator, Radzca Tajny *Oreus* na własną prósbę otrzymuje uwolnienie od urzędu Towarzysza Ministra Skarbu, z przeznaczeniem do zasiadania w S.-Petersburgskich Departamentach Rządzącego Senatu — mianowany Pełniącym obowiązki Towarzysza Ministra Skarbu, Pomocnik Zarządzającego sprawami Komitetu PP. Ministrów, Rzeczywisty Radzca Stanu *Brok*.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w wydziale służby Cywilnej z d. 8 Maja, Pomocnikiem Zarządzającego Sprawami Komitetu Ministrów mianowany Zarządzający Sprawami Komitetu Kaukazkiego Rzecz. Radzca Stanu *Butkow*; otrzymują urlopy: Zarządzający Sprawami Komitetu Ministrów, Sekretarz Stanu, Radzca Tajny *Chanykow* na cztery miesiące; Pełniący obow. Zarządzającego pożyczkowym Bankiem Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu xiążę *Wiaziemskoj* na rok, do Konstantynopola. — Podniesieni zostali, za wysługę ustanowionego zakresu, do rangi Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: Pełniący obow. Prezesa Wileńskiej Izby sądu Cywilnego *von Keit* i Towarzysz Prezesa tejże Izby *Syrniew*.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 15 Maja pozostawało chorych 66 — w ciągu doby przybyło 4 — wyzdrowiało 8 — umarło 4 — po 16 Maja pozostało chorych 59.

W ciągu doby przybyło 7 — wyzdr. 8 — umarło 5 — po 17 Maja pozostało chorych 53.

W ciągu doby przybyło 7 — wyzdr. 4 — umarło 5 — po 18 Maja pozostało chorych 51.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 22 Maja.

Dnia 20 b. m. o godzinie 12½ rano Najjaśniejszy Pan przybyć raczył do Kościoła Katedralnego św. Trójcy, witany okrzykami radośnemi licznie zebranego ludu. U drzwi kościoła powitał Jego Cesarską Mość z Krzyżem Świętym i wodą święconą, Najprzewielebniejszy Arseniusz, Arcybiskup Warszawski i Nowogieorgiewski, w assystencyi licznego Duchowieństwa. Urzędnicy wojskowi i cywilni, oraz lud pobożny, napełniali Świątynię Pańską. Po wysłuchaniu krótkich modłów, N. Pan opuścił kościoł, poprzedzany, jak przy wejściu, przez Najprzewielebniejszego Arcybiskupa i Duchowieństwo.

— W orszaku Najjaśniejszego Pana znajdują się oprocz Jenerał-adjutanta Hr. Orłów, Jenerał-adjutanci: Baron Meyendorf i Adlerberg, oraz Pułkownik xiążę Menszykow, Fligel-Adjutant J. C. M.

— 19 b. m. o godzinie 3 po południu przybyć raczył do tutejszego miasta N. Cesarz Austryacki Franciszek Józef Iszy. W orszaku J. C. M. znajduje się xiążę Schwarzenberg, Prezes Rady Ministrów.

— Tegoż dnia wieczorem teatralne widowisko dane w Pomarańczarni Łazienkowskiej, zaszczycone było obecnością: N. Pana i N. Cesarza Austryackiego.

— N. Pan raczył odbyć, w dniu 18 b. m. na Mokotowskich polach, przegląd: Atamańskiego J. C. W. W. Xięcia Następcy Tronu Pułku, wraz ze szwadronem Lejb-gwardyi Kozackiej Czarnomorskiej Dywizyi, i baterą Dońskiej Artyleryi; zaś na Krak. Przedmieściu i Nowym-Świecie: czterech bataljonów piechoty i 1 konnej artyleryjskiej brygady, które następnie w marszu z tychże ulic, przedefilowały na Saskim Placu przed N. Cesarzem.

— JW. Rz. R. Tajny, Hr. Nesselrode, Kanclerz Państwa, Minister spraw Zagranicznych, oraz Baron Liewen, jenerał-Adjutant J. C. Mości, przybyli z Petersburga do Warszawy.

— O postępie cholery w Królestwie Polskiém otrzymano następujące wiadomości: *Gubernia Warszawska:* od 18 (30) Kwietnia do 25 Kwiet. (7 Maja) pozos. 5 przyb. 9, wyzd. 4, umar. 6, pozo. 4. — *Gubernia Lubelska:* do dnia 30 Marca (11 Kwietnia) zost. 1, wyzd. 1. — *W mieście Warszawie:* od dnia 20 Grudnia (1 Stycz.) 1848 — 9 do dnia 2 (14) Maja r. b. zachor. 68, wyzdr. 15, umar. 41, zost. 12.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT, *21 Maja.* Na dzisiejszém posiedzeniu Sejmu zostało urzędowie oznajmione że Rząd Saski, na wzór Pruskiego, odwołał swoich deputowanych. W skutek tego 77 deputowanych usunęło się, tak iż tylko 189 pozostało w sali. Przy wzięciu na głosy wniosku lewej strony, iż liczba 100 członków dostateczną jest do obradowania, wyszło jeszcze 50 członków i wniosek otrzymał tylko 140 głosów, a tym sposobem Sejm znalazł się w liczbie niewystarczającej do rozstrzygnienia tego zagadnienia.

— J. K. Wysokość Wielki Xiążę Badeński schronił się ze swą rodziną do Hagenau, na ziemię francuzką, gdzie doznał najlepszego od władz miejscowych przyjęcia.

— Wikaryusz Cesarstwa jest w tej chili przedmiotem niechęci pospólstwa, podniecanej przez burzycieli; trzeba było sprowadzić mocny oddział żołnierzy dla strzeżenia domu, który Arcyxiążę zajmuje. Obalenie władzy centralnej i ustanowienie na jej miejsce Rządu tymczasowego jest celem lewej strony Sejmu. Lud mniema i cieszy się *że Sejm ogłosił Rplitą*, tak sobie bowiem tłumaczy sławne uchwały 10 Maja.

— Na posiedzeniu Sejmu, 17 Maja, Prezes nowego Gabinetu P. Graewell dał poznać część programmatu jego zamierzanego postępowania. Powiedziano w niej, że gdy uchwałą z dnia 28 Czerwca 1848 Konstytucya jest wyłączona z attrybucyi władzy centralnej, przeto ta ostatnia uważa za rzecz zupełnie sobie obcą wszelkie kroki ku wprowadzeniu Konstytucyi w wykonanie, i że taż władza użyczy ze swej strony wszelkiej pomocy Rządom, które jej zażądają, dla oparcia się pokuszeniom wprowadzenia Konstytucyi środkami przymusu. Nadto władza Centralna protestuje przeciw wszelkiemu przywłaszczeniu przez Sejm praw jej służących.

Na to P. Welcker wniosł projekt postanowienia: 1.) że Sejm uważa za obelgę dla siebie mianowanie nowego Gabinetu — 2.) że ma być niezwłocznie wyprawiona do Wikaryusza deputacya z żądaniem mianowania nowego Gabinetu, któryby miał na celu wprowadzenie Konstytucyi. Wniosek ten, nawet bez odsyłania go do Kommisyi, był natychmiast wzięty na uwagę i pierwszy z przytoczonych paragrafów przyjęty większością 191 głosu przeciw 12, drugi zaś cofnięty przez podającego.

Nazajutrz Sejm zajął się rozbiorem wniosku Kommisyi 30 Członków we względzie regencyi Cesarstwa i ukończył takowy 19 Maja przyjmując 126 głosami przeciw 116, projekt pierwszej mniejszości Kommisyi, który mieć chce, iżby niezwłocznie przystąpiono do obioru Namiestnika Cesarstwa, jeżeli to być może, z pomiędzy panujących niemieckich, który ma natychmiast objąć urzędowanie, po wykonaniu przysięgi i zwoła pierwszy Sejm. Do czasu otwarcia Sejmu Zgromadzenie Narodowe będzie używało wszystkich jego praw i atrybucyj.

— Korpus wojsk Badeńskich, który nie był się połączył z powstańcami, za pomocą marszów i kontrmarszów przybył na ziemię Wirtembergską. Oficerowie, między którymi znajdował się Minister Wojny Hoffmann, odesłani zostali do Ludwigslust drogą żelazną. Działa, które ten korpus z sobą przyprowadził, zostały oddane bandom Badeńskim, które go ścigały.

— Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 18 Maja P. Grävell w imieniu Wikaryusza Państwa uczynił oświadczenie następujące:

«Wikaryusz Cesarstwa odebrał swoje posłannictwo (mandat) od Zgromadzenia Narodowego, a władza była mu udzielona w imieniu Rządów przez Sejm Związku Niemieckiego. Kiedy przeto będzie chodziło o złożenie tego posłannictwa, złoży takowe w łonie Zgromadzenia, ale co się tycze jego władzy, tę odda jedynie w ręce Rządów. Co zaś do Ministerstwa Państwa, to uważa się obowiązaném do pozostania w urzędowaniu pomimo uchwały Zgromadzenia, oświadczającej ku niemu nieufność.»

Nazajutrz, 19, Zgromadzenie przyjęło następny wniosek P. Uhland: «Jeżeliby, według zagrożenia przez Ministerstwo, Wikaryusz Cesarstwa, mianowany przez Zgromadzenie Narodowe, usiłował złożyć władzę Centralną tymczasową, opartą na prawie 28 Czerwca 1848 w inne ręce, jak Władzy Centralnej, którą toż Zgromadzenie zamianuje: podobny akt będzie całkiem nieważny i bynajmniej dla narodu niemieckiego nieobowiązujący.

Inny wniosek, Pana Reden, został przyjęty na temże posiedzeniu w słowach: 1.) Zgromadzenie oświadcza iż będzie się opierało wszelkiemu attakowi, wymierzonemu przeciw Rządom Konstytucyjnym Państw, które uznały Konstytucyą Cesarstwa — 2.) Zawezwie Rządy Konstytucyjne do przedsięwzięcia, wespół z Dyrekcyą centralną, wszelkich środków potrzebnych dla przyprowadzenia do skutku Konstytucyi i utrzymania prawnego porządku.

— Xiążę August de Sayn Wittgenstein Berlebourg, jenerał-porucznik służby Wielkoxiążęcej Hesskiej, mianowany został przez Arcyxięcia Wikaryusza Cesarstwa Ministrem Wojny Cesarstwa.

PRUSSY. *Berlin*, *23 Maja*. Gazeta Elberfeldska donosi, że Hühnerbein, Członek Komitetu Bezpieczeństwa i sławny herszt buntowników Mirbach, ze 70 ludzmi z jego bandy i częścią pieniędzy wydartych mieszkańcom, zostali pojmani i przyprowadzeni do Elberfeld.

Wrocław 14 Maja. Miasto i prowincya są spokojne. Ze śledztwa o ostatniém powstaniu wynika, że podobne miało jednoczasowie wybuchnąć w Glogau, Lauban, Schweidnitz, Frauenstein i Brieg i że ten zamach spełzł na niczém jedynie przez rychłe stłumienie buntu we Wrocławiu.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *20 Maja*. Piszą z nad granic Galicyi, że korpus wojsk rossyjskich, od 22,000 ludzi, z 6 bateryami dział 8 funtowych, pod wodzą jenerałów Paniutin i Sass, obozował w dniu 13 Maja pod Spitkowicami i Jordanowem. Ban Jellaczyc był w Esseck a jego przednia straż w Schanau. Perczel zajmował Panczowę, całkiem opuszczoną od mieszkańców. Temeswar był zawsze w ręku powstańców. Wiadomość o poddaniu się Budy Węgrom nie potwierdziła się.

— W gazecie *Lloyd*, piszą: »Korpus wojska, który wyszedł z Galicyi w części pod wodzą feldmarszałka-lejtnanta Vogel, a w części jenerała Benedek, przybył do Tyrnau i połączył się z głównemi siłami armii Cesarskiej.

— Jenerałowie Benedek i Borko ważną będą grali rolę w działaniach przeciw Węgrom; obaj są rodem z Węgier, znają doskonale kraj i mogą pozyskać zaufanie mieszkańców mówiąc ich językiem; będą więc łatwo mogli wywiadywać się o obrotach nieprzyjaciela i jego siłach, na jakowych wiadomościach dotąd zupełnie schodziło armii Cesarskiej.

— Piszą z Hradisch, 13 Maja: «Dla skuteczniejszych rozporządzeń na miejscu w celu zaopatrzenia kwater i żywności dla wojsk rossyjskich, Naczelnik prowincyi Morawskiej, hrabia Lazański, zamieszkał tymczasowo w Hradisch i mógł się już przekonać że jenerał rossyjski Berg jest zupełnie zadowolony z rozporządzeń władz miejscowych.»

— Cała Rodzina Cesarska wyjeżdża z Ołomuńca dla

zgromadzenia się w Wiedniu. Rodzice N. Cesarza pozostaną aż do końca Czerwca w Schönbrunn; Arcyxiężna Wdowa po Palatynie, z córką 12-letnią Arcyx. Maryą zamieszka w palacu Augarten; w Lipcu Arc. Franciszek Karol uda się ze swą rodziną do wód Ischl; około tegoż czasu Cesarz Ferdynand przeniesie się na mieszkanie z Pragi do Inspruck.

Wiedeń, *23 Maja*. Wiadomości z Pesth dochodzą do 19 b. m. W ataku przeciw Budzie powstańcy odparci zostali ze stratą, i wiadomość o poddaniu się im Budy jest całkiem bezzasadną. Od 17 b. m. bombardowanie Pesthu przez austryaków ustało.

Z Agram, z d. 15 Maja donoszą o korzyści odniesionej pod Rac przez Serbów nad Magyarami, mimo liczebną przewagę tych ostatnich. Stratimirowicz zwycięzko ich odparł po zaciętej walce, która trwała sześć godzin.

Gazeta Niemiecka odebrała ważną nowinę, że walczący w szykach powstańców Rumeni i Jazygi nie usłuchali danego im rozkazu zdjęcia z ich chorągwi Korony Królewsko-Węgierskiej, oświadczając iż biją się nie za co innego jak za sprawę swego Króla. Ta daje nadzieję, iż gdy zostaną oświeceni o prawdziwym stanie rzeczy, przejdą na stronę wojsk Cesarskich, a to będzie z wielką korzyścią dla tych ostatnich, którym braknie prawie zupełnie lekkiej jazdy.

BAWARYA, *Augsburg 16 Maja*. Dziś rano P. Kronacher z Bambergu, Prezes Towarzystwa Marcowego, został aresztowany i odprowadzony do Frohnveste.

— Piszą z Palatynatu do Gazety Powsz. Augsburskiej: «Widnokrąg nasz coraz się bardziej zaciemia. Wszyscy bez wyjątku mieszkańcy Palatynatu są za uznaniem Konstytucyi Cesarstwa; ta zaś, jak wiadomo, jest tylko pretextem, pod którym organizuje się powstanie dla utworzenia Rplitej socyalistowskiej, a na poskromienie którego trzebaby w tej chwili korpusu od kilkunastu tysięcy ludzi. Tymczasem, prócz garnizonów dwóch naszych fortec, nie mamy nad kilka bataljonów, rozsianych po rozmaitych miejscach, na których możemy rachować; a pod Neustadt jest oboz zbrojnych powstańców od 1,200 ludzi, który się codnia pomnaża przybywającymi zwłaszcza z xięztw Hesskiego i Badeńskiego ochotnikami. Główne siły powstańców są w Kaiserlautern, dokąd awanturnicy francuzcy, szwajcarscy i niemieccy w massie przybywają. Dowodztwo podzielone jest między obyw. Fenner z Fenneberg i tak zwanym Kapitanem polskim, niejakim Racquillert; pospólstwo wszędzie jest w największém poruszeniu i głośno mówi o podziale własności. Rzeczą jest pewną, że powstańcy. ktorzy opanowali szaniec przedmostowy naprzeciw Mannheim na ziemi Bawarskiej, dowodzeni są przez oficera polskiego.

Kaiserlautern, *17 Maja*. Dziś miało tu miejsce zgromadzenie 29 deputowanych z kantonów Palatynatu pod prezydencyą P. Waltz, ze Spiru. Wniosek P. Schmidt, o utworzeniu Rządu tymczasowego został przejęty 15 głosami przeciw 13. P. Schütz, z Moguncyi, ofiarował Palatynatowi, w imieniu kraju Badeńskiego, przymierze zaczepne i odporne.

Munich, *22 Maja*. W skutek nader burzliwych rozpraw Druga Izba wilją dnia tego przyjęła 72 głosami przeciw 62 adress, którym żąda niezwłocznego uznania Konstytucyi Cesarstwa i razem wynurza swą nieufność ku Gabinetowi von der Pfördten.

Donoszą z Neustadt że Fenner z Fennebergu (*patrz wyżej*) został aresztowany z rozkazu Rządu tymczasowego rewolucyjnego.

Wiadomość o rozpuszczeniu Izb nie potwierdziła się.

HANOWER, *16 Maja*. Gazety tutejsze wzręcz zaprzeczają wieści rozsianej przez gazety Londyńskie, jakoby Król nasz miał zamiar jechać do Anglii; J. K. Mość ani myślał wybierać się w tę podroż.

DARMSTADT, *16 Maja*. Dziś na posiedzeniu Drugiej Izby Minister Wojny oznajmił, że z rozkazu Ministerstwa Cesarstwa wszystkie wojska Hesskie przywołane zostały do broni, dla zwalczenia powstania w W. X. Badeńskiém i że nateraz wojska te będą rozłożone między Darmstadt i granicą Badeńską. Minister dodał, że jenerał Wirtembergski Miller odebrał rozkaz odebrania na powrot od powstańców twierdzy Rastatt.

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Maja*. Wczora w Izbie Lordów bill o podatku na rzecz niedostatniej ludności w Irlandyi został przyjęty 37 głosami przeciw 29.

— Podług listów z Civita Vecchia, ogłoszonych w gazecie *Times*, z d. 10 Maja, dwaj deputowani od Rplitej Rzymskiej wysłani zostali do Lorda Palmerston, dla uproszenia Anglii o wdanie się w sprawy Rzymskie. Jednym z nich jest Minister Spraw Zagranicznych P. Rusconi, a drugim P. Pescantini, przedtém agent Rplitej w Paryżu. Jenerał Oudinot miał przyrzec wstrzymać się od kroków zaczepnych w oczekiwaniu skutku tego poselstwa.

— Donoszą z Montreal (Kanada.) «Zdawałoby się że po zniszczeniu pałacu Parlamentowego i biblioteki wściekłość buntu zostanie zaspokojona. Wszakże, nazajutrz, ciż sami ludzie zgromadzili się dla posuwania dalej swego zgubnego dzieła. Okna w domach dwóch urzędników zostały wybite, potém podłożono ogień pod dom P. Lafontaine, jednego z najbardziej wziętych członków Ministerstwa, niedawno zbudowany i urządzony z wielkim przepychem. Dóm ten zgorzał do szczętu. Tymczasem Wielkorządzca wrócił był z wiejskiego mieszkania i posłał nieco wojska dla obrony własności P. Lafontaine. Ale żołnierze angielscy z zimną krwią byli widzami dzieła zniszczenia. Wtedy francuzi, zamieszkali w mieście, zgromadzili się i zaciągnęli się do służby Rządowej jako tymczasowi Konstable. Przyszło do walki; z obustron byli zabici i ranni. Ale dla uskromienia powstania, które na samym wstępie przybrało takie wymiary, potrzebaby większych sił niż kilkaset improwizowanych konstablów.»

— Inny korrespodent w następnych rysach kreśli nędzę panującą w Irlandyi: «Oto są fakta, które zdołają, jak mniemam,

okazać w sposób najwidoczniejszy do jakiego stopnia doszła nędza w tym kraju. Na ostatniej sessyi sądu kryminalnego miasta Newcastle, w hrabstwie Newcastle, 1200 spraw zostały odsądzone w ciągu dni dwóch dla tej prostej przyczyny, że wszyscy obwinieni, zamiast bronić się, usiłowali owszem udowodnić przestępstwa, o które byli oskarżeni, ażeby przez czas jakiś używać słodyczy więzienia. Mało na tém; dwaj z nich zostali uniewinnieni mimo wszystkie swoje starania, i kłamliwe do winy przyznawanie się. Lecz nazajutrz po wypuszczeniu na wolność trzeba było na nowo ich uwięzić, albowiem usiłowali gwałtem włamać się do więzienia.

Londyn, *21 Maja*. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Lordów, poprawa podana przez lorda Stanley do billu o żegludze odrzucona została 115 głosami przeciw 103.

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *8 Maja*. Królowa urodziła dziecko, które umarło przy samém prawie przyjściu na świat. Stan J. K. Mości wzbudzał niejakie obawy.

— Mówią o bliskiej zmianie Gabinetu i sądzą że głową jego, na miejsce marszałka Saldanha, mianowany będzie P. Costa Cabral.

— Hrabia de Barge (ex-Król Sardyński), najął mieszkanie na 3 miesiące w Oporto. Twierdzą że potém uda się na stały pobyt do Brezylii. Hrabia de Barge nie przyjął ofiarowanego mu mieszkania w pałacu Królowej.

FRANCYA.

PARYŻ, *19 Maja*. Dziś Zgromadzenie Narodowe zajmowało się zagadnieniem o podwójnym urzędzie jenerała Changarnier, dowodzącego razem gwardyą narodową i wszystkiemi siłami w Paryżu i okolicach znajdującemi się. Przyjęte zostały 293 głosami przeciw 210, wnioski Kommisyi, któremi Ministrom odjęta została władza zawieszenia prawa z roku 1831, zabraniającego podobnego skupiania urzędów w jednej osobie.

Na wczorajszém posiedzeniu, mimo roztargnienie, w którém zostaje z powodu toczących się wyborów, Zgromadzenie przyjęło też uchwałę nader dla Rządu niepomyślną i szczególniej nierozważną. Przechodził budżet przychodów. PP. Latrade, Chavaix i Charras wnieśli, iżby od 1 Czerwca 1849 zniesiony był pobór od trunków, dla zastąpienia go innym środkiem finansowym, nie wskazując wszakże takowego środka. Owoż pobór ten przynosi Skarbowi do 130 miljonów. Ujmować to źródło pewnego dochodu, niewiedząc jeszcze czém może być zastąpione, jest przynajmniej największą płochością szczególniej w obecnym stanie finansów Francyi. Mimo oporu Ministra Skarbu wniosek został przyjęty 293 głosami przeciw 269.

— Wypadek tymczasowy wyborów tak po Departamentach jak i w Paryżu sprawił przykre wrażenie w tej stolicy i dał się natychmiast uczuć na Bursie, gdzie fondy spadły o 3 franki. Wiadomo jednak jak Bursa łatwo się trwoży; wprawdzie wybory zwolenników Rplitej czerwonej nie przestają być liczniejsze niż się spodziewano, mimo to wielka większość jest zapewniona stronnictwu umiarkowanych na przyszłej Izbie Prawodawczej.

— Cokolwiek mówią gazety Rządowe, wypadek wyborów w Paryżu do smutnych prowadzi wniosków. W roku przeszłym kommuniści i socyaliści jako Lagrange, Proudhon, Piotr Leroux, na wyborach, które ich do Zgromadzenia narodowego wprowadziły, mieli najwięcej 70,000 głosów; dziś zaś otrzymali: Lagrange 132,087, Ledru-Rollin 129,069, Considérant 110,240, Leroux 110,127 głosów i t. p. Jest obawa, żeby to samo nie powtórzyło się po Departamentach, tak iż Góra, która miała zniknąć, jak się spodziewano, będzie silniejsza niż przedtém i z pewnością wnoszą że liczba jej członków dójdzie 150, jeżeli nie więcej. Przypisują ten wypadek pewnym obietnicom Rządowym, uczynionym w Grudniu, i niedotrzymanym, bo nie mogły być dotrzymane; ale właśnie dla tego też nie należało dawać tych obietnic.

— Gazeta *Assemblée Nationale* zawiera następne ostrzeżenie, które może nie być bez pożytku: «Mnóstwo zbiegów włoskich przybywa do Francyi; jest już ich w Marsylii przeszło 2,000. Popłoch rewolucyonistów na wszystkich punktach Niemiec, a wkrótce zapewna i w Węgrzech, sprowadzi do nas nowe myriady cudzoziemców, nawykłych do życia burzliwego i barykad. Tuszymy że władza przedsięwezmie środki ostrożności. Nie chcemy odmawiać gościnności nikomu, ale nie trzeba żeby ta wyradzała się w niebezpieczeństwo dla nas samych. Za naszemi barykadami iluż to było cudzoziemskich wychodzców i oni to byli na chwilę opanowali władzę w Ratuszu. W Niemczech mnóstwo pasportów zażądano do Francyi i dowiadujemy się że takowe zostały odmówione. Nie należy cierpieć iżby nasz wewnętrzny pokój mógł być zakłócony przez zgraję barykadowych manjaków i przesiębierców rewolucyj.»

Paryż, *20 Maja*. Wypadek wyborów, przyjaźniejszych niż mniemano stronnictwu Kommunistów, nie przestaje sprawiać wielkiego wrażenia. Papiery publiczne od trzech dni spadły o 6 franków.

— Podług obrachowania przez gazetę *la Patrie* na wiadomych dotąd 706 wyborach, jest 211 wybranyah Demokratów-Socyalistów. Stosunek ten jest większy niż się spodziewano, wszakże niema nic zatrważającego.

— Wyrokiem z dnia wczorajszego jenerał brygady Perrol mianowany został tymczasowo Dowodzącym naczelnie gwardyą narodową Sekwany.

Jenerał Changarnier zachowuje dowodztwo naczelne wojsk wszelkiej broni, rozłożonych w okręgu 1 dywizyi wojennej. (W Paryżu i okolicach).

— W mieście Cette zaszły znaczne rozruchy, które wszakże zostały poskromione przez wojsko. Czterdzieści osób aresztowano i zabrano jednę chorągiew czerwoną.

— Odebrano z wyprawy Włoskiej depeszę datowaną 13

b. m. Wojsko francuzkie posunęło się z St. Paolo do Castel Guido. Konsul Wirtembergski z jednym z wyższych oficerów wojska Rzymskiego przybył do obozu jen. Oudinot dla traktowania o pokoj. Rząd rewolucyjny skłonny jest do ustąpienia na wszystkich punktach wyjąwszy przywrócenia rządu xiędzowskiego i władzy doczesnej Papieża, o której ani słyszeć niechce.

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Na wiarę listów z Turynu zapewniano w Paryżu, że układ między Austryą i Sardyniją jest nader bliskim dojscia do końca. Mówią że cyfra kontrybucyi wymaganej przez Austryą zmniejszona jest do 80 miljonów i że austryacy opuszczą nietylko Alexandryą, ale całą Lamellinę. Te warunki dobrze są przyjęte w Turynie i Ministerstwo Azeglio znacznie się wzmocniło.

TOSKANIJA. Liwurn poddał się 11 Maja austryakom, którzy weszli do miasta we 22,000 ludzi; siły te przybyły wiliją z Pizy drogą żelazną. Już po zajęciu, część powstańców, wkradłszy się do katedry, dała ztamtąd ognia do austryaków, którzy właśnie wtedy obiadowali na placu. Austryacy w skutek tego weszli do katedry i wewnątrz tego gmachu strzałami z dział i ręcznej broni wyparowali zdrajców, niedotrzymujących kapitulacyi.

— Rozchodzi się pogłoska, że zaszło ważne nieporozumienie między Francyą z jednej, a Neapolem i Hiszpaniją z drugiej strony względem spraw Rzymskich. Jen. Oudinot miał odebrać rozkazy opierania się wszelkim działaniom tych dwóch ostatnich Mocarstw ku gwałtownemu przywróceniu dawnego porządku rzeczy, gdyż honor Francyi wymaga, iżby ona sama ukończyła zaczęte dzieło i to bez rozlewu krwi i pozostała wierną swemu oświadczeniu, iż celem jej wyprawy jest, obok stłumienia anarchii, ochronić swobody konstytucyjne Państwa Papiezkiego.

NEAPOL. List z Neapolu zawiera wiadomości przywiezione przez statek parowy angielski *Spitfire* z dnia 7 Maja z Palermo. Podług nich, doniesienie o poddaniu się tego miasta Rządowi Neapolitańskiemu było przedwczesne. Wprawdzie na pierwszą wiadomość o wzięciu Katany i Syrakuzy taki popłoch napadł na Palermitanów, iż mimo oporu Członków Rządu rewolucyjnego Stabile i Rug. Settimo, wysłano deputacyą do admirała neapolitańskiego dla traktowania o poddanie się. Ale po odjeździe deputacyi nastąpiła reakcya, spowodowana szczególniej wiadomością o osłabieniu armii Królewskiej przez wyprawę do Rzymu; w Palermo ustanowił się nowy Rząd rewolucyjny, który ogłosił deputacyą za nieprawną i nakazał przygotowania do dzielnej obrony.

Za odebraniem o tém wiadomości flota neapolitańska odpłynęła natychmiast do Palermo, a armija pociągnęła też lądem na to miasto i miała już swoją główną kwaterę w Calta Nisetta. (Patrz niżej.)

RZYM. Monitor Toskański, podług listów z Gaety donosi, że Poseł Pruski, w towarzystwie P. Reumont, Kanclerza Poselstwa wyjechał z Gaety do Rzymu z poleceniem od Papieża względem polubownego układu. Również od Rzymu wyjechał i poseł francuzki.

Zkądinąd gazeta Paryska *Temps* pisze, że Papież, ustępując uczuciom serca swego, skłania się do układu z Rzymianami, ale niechce nic stanowczego przedsięwziąć nie poddawszy wprzod obecnych interesów Kościoła pod roztrząśnienie Soboru, który na ten cel zwołać zamierza. Do nastąpienia zaś wyroku Soboru miasto Rzym byłoby zajęte tymczasowo załogą wyłącznie francuzką a Państwo kierowane przez Rząd tymczasowy, złożony z Członków liberalnych wybranych z grona dawnej Izby.

— Bolonija poddała się wojskom austryackim.

— Palermo poddało się wojskom Neapolitańskim które zajęły to miasto 13 Maja.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ. Podług *Journal des Débats* wiadome wybory z 81 Departamentu dały 511 deputowanych stronnictwa umiarkowanego, 217 Kommunistów czy Socyalistów i 22 wątpliwych. — Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego z d. 22 i 23 Maja były bardzo burzliwe, z powodu zapytań, jakie stronnictwo, zwane Górą, zadawało Ministrom we względzie wypadków w Węgrzech i Manifestu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, w którym to stronnictwo upatrywało przymówkę do Francyi, (tam gdzie mowa jest o walce zasad porządku z zasadami anarchii), i chciało iżby Francya przystąpiła natychmiast do zbrojnego wdania się w sprawy Europy. Po energicznej odpowiedzi Prezesa Gabinetu P. Odilon Barrot, przyjęty został podany przez jenerała Cavaignac Porządek dzienny rozumowany (ordre du jour motivé) którym Zgromadzenie wzywa Rząd do przedsięwzięcia środków ku energicznemu zabezpieczeniu interesu Francyi zewnątrz i wewnątrz. Dodatek PP. Bastide i Joly do tego rozkazu dziennego, chcący mieć, iżby Rząd był wezwany do zabezpieczenia niepodległości i narodowości ludów, został odzucony 346 głosami przeciw 269. — Pogłoski o zmianie Ministrów dotąd nie tylko się nie potwierdziły, lecz niemają podobieństwa do prawdy. — 23 Maja fondy znacznie się poniosły.— Korpus obserwacyjny zgromadzony na naszej granicy od strony Bawaryi nad-Reńskiej został wzmocniony; mówią iż znaczne siły będą zgromadzone na tej granicy.

LONDYN, *23 Maja*. Na posiedzeniu Izby Gmin 22 b. m. P. d'Eyncourt, mimo oporu Ministrów, otrzymał upoważnienie przedstawienia billu o skróceniu trwania missyi parlamentowej deputowanych, którzy obecnie wybierani są na lat siedm. — Zamach bardziej nikczemny i ohydny niż straszny na osobę Królowej Jmci dokonany został w Londynie 19 b. m. Podczas kiedy Krolowa Wiktorya powracała w odkrytym powozie z dziećmi swemi Xięciem Wallii, i dwiema Xiężniczkami, i zjeżdżała z Constitution Hill, dał się słyszeć wystrzał pistoletowy, wykierowany do kocza Królewskiego. W tejże chwili złoczyńca był schwytany i sprawdzono iż broń jego tylko prochem była nabita. Izby były

natychmiast zawiadomione o wypadku, ale Ministrowie oświadczyli, iż gdy zamach nie przedstawia charakteru zbrodni Stanu, nie wnoszą przeto projektu adresu do Królowej. Sprawcą zamachu jest ubogi wyrobnik który go popełnił dla tego iżby dostać się do więzienia, niemając się czém wyżywić. — Odebrano pocztę z Indyj Wschodnich po 8 i 17 Kwietnia. Przyłączenie Państw Pendżab i Peschawer do posiadłości angielskich ogłoszone jest urzędowie. Detronizowany Maharadża Dhulip Sing otrzymuje pensyą 40,000 funtów sterlingów i miasto Puna wyznaczone mu jest na stały pobyt. — W Kanadzie spokojność przywrócona.

WIEDEŃ, *23 Maja.* Minister Spraw Wewn. i Oświecenia hr. Stadion otrzymał urlop nieograniczony; pierwszy z tych portfelów powierzony został Ministrowi Sprawiedliwości Panu Bach, a drugi Ministrowi Rolnictwa P. Thienfeld.

FRANKFURT. *24 Maja.* Jenerał-porucznik Pruskiej służby Peucker mianowany został przez Wikaryusza Dowodzcą Naczelnym korpusu, który będzie zebrany w okolicach Frankfurtu wraz z załogą tego miasta. Siły te liczą już 12,000 ludzi i będą znacznie pomnożone. — Na posiedz. Zgromadzenia Narodowego 21 Maja sześćdziesięciu członków wzięło dymisyą oświadczywszy protokularnie, że opuszczają Zgromadzenie dla tego, iż przestało być reprezentacyą całego narodu niemieckiego.

BAWARYA. Proklamacyą Gabinetową z dnia 22 Maja prowincya Palatynatu ogłoszona została za będącą w stanie buntu, ustanowienie Rządu tymczasowego za zdradę Stanu a wszystkie jego czynności za żadne.

WŁOCHY. Oto są szczegóły o ostatnich wypadkach w Palermo. «Przeciw wszelkiemu spodziewaniu udało się jenerałowi Filangieri wywabić z Palermo bandy zbrojne awanturników, które tyranizowały to miasto i były przyczyną zerwania Kapitulacyi. 9 Maja zawiązała się zacięta walka z temi bandami pod Villa Abate i Mezzagna, o kilka mil od Palermo. Neapolitańczycy rozbili powstańców na głowę, zabrali im wiele dział, zabili mnóstwo ludzi, sami prawie nie ponosząc żadnej straty i ścigając ich aż pod mury stolicy, opanowali we 26,000 żołnierza wszystkie szańce broniące do niej przystępu. Wtenczas przybyła deputacya prosząc P. Filangieri o przebaczenie. Zgodzono się że przez trzy dni następne wszyscy powstańcy udadzą się po jednemu do obozu neapolitańskiego dla złożenia broni a wzięcia pasportów dla udania się wgłąb kraju lub zagranicę. Cudzoziemcom przyrzeczono też pasporta. Te warunki zostały dopełnione i Palermo wróciło bezpośrednio pod władzę Króla obojej Sycylij. *(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)*

ROZMAITOŚCI.

LISTY ZE WSI.

VI.

WĘDRÓWKI ORYGINAŁA, z *rękopismu nieznajomego autora, ogłoszone przez Józefa Korzeniowskiego.* Wilno, Nakład i druk Józefa Zawadzkiego, 1848. w 8º str. 357.

«Cnota zawsze bywa na świecie wynagrodzoną, występek odbiera zasłużoną karę.» Patrzcie na P. J. Korzeniowskiego, patrzcie i uczcie się wszyscy piszący. P. J. Korzeniowski ma wielkie cnoty: 1), że nigdy nie pisze w rozmowach swoich powieści, *wy*, *wam;* 2) że nie nazywa swoich bohaterek Pani Zofja, Pani Emilja, ale po prostu — *Pani Adamowa*, *Pani Sędzina;* 3) że w trzecim przypadku nigdy nie pisze *mi*, ale *mnie;* 4) nie wyrzuca wyrazu *który* i nie zastępuje go przez *co* i t. d., i t. d., i t. d., Któż bowiem zliczy cnoty jego! Otoż patrzajcie, za te wszystkie cnoty spotkała go nareście zasłużona nagroda: nieznajomy autor (bardzo znakomity), przysłał mu w podarunku swój rękopism. Rękopism ten czytał Pan Korzeniowski pięknym damom Warszawskim (nowa nagroda), dał go do druku Zawadzkiemu (jeszcze jedna nagroda), nakoniec laur tego rękopismu, w niedostatku głowy którą by ocienił, spada na skronie P. Korzeniowskiego (ostatnia i najpiękniejsza nagroda). Miałem więc słuszność mówiąc z nieboszczykiem Marmontelem, że cnota bywa zawsze wynagrodzona. Upokorzmy się i żałujmy za wszystkie *co* i *mi*, jakie się nam w życiu wymknęły, przyciśnijmy *który* do piersi i starajmy się żyć w zgodzie z grammatyką, a może i nam jaki nieznajomy autor przysle co podobnego. Dla każdego byłoby to bardzo pożądaném, nadewszystko dla mnie, jako Redaktora Atheneum.

Oryginał, tajemnicza oś na której się powieść obraca, a razem autor powieści, którą P. Korzeniowski trochę tylko okrzesał i poprzecierał rozmowami ze słuchaczami, którzy najpierwsi ocenili ten utwor — jest dosyc znajomym typem, chodzącym od lat kilkudziesiąt jeśli nie więcej po powieściowym świecie. Tu tylko odświeżony w stroju nowszym występuje dosyc dyskretnie i co najprzykładniejsza, (a to mu się pierwszy raz w życiu trafiło), nie opowiada nam swojej historyi, chociaż jego mizo-filanthropia i slepa siostra i oryginalne mieszkanie i nie mniej oryginalne czyny, bardzo by go do tego epizodu upoważniać mogły. Ten tedy oryginał, jadąc raz żelazną koleją, spotyka w wagonie biedną, młodą panienkę, którą banda hulaków wzięła za cel swawoli, — ratuje ją, potém? myślicie może iż się zajmuje czynnie jej losem? bynajmniej; odsyła ją samiutką jedną do Warszawy na pastwę okoliczności, na bój i walkę. Panna Julusia jechała szukając miejsca, — oryginał, przyjąwszy ją na chwilę w domu, puszcza na szeroki świat, z grzecznêm tylko — «Daj Boże szczęście, nie przeszkadzam.»

Postępuje on cós nakształt znajomego skąpca, który zwykł był ubogich odprawiać słowy: «Moje dziecię, widać że cię Bóg na nędzę dla twojego dobra przeznaczył, nie chcę cię wspomodz, bo bym się woli Bożej sprzeciwił.»

W tym wagonie, w którym rozpoczyna się historya Julusi (gdyż wszystkie przecie, jakeśmy uważali, powieści P. Korzeniowskiego zaczynać się muszą w drodze, lub drogą kończyć) — w tym wagonie brzemiennym przyszłością, znalazł sią razem z piekną Julusią jakiś bardzo przyzwoity młodzian, który nie tylko że nie należał do swawolników, co

ją prześladowali, ale ją z *umiarkowaniem* bronił, — ten przyzwoity młodzian naturalnie zakochał się w Julusi — W powieści to nieuchronne.

Piękna panienka, przybywszy do Warszawy, cudownêm zrządzeniem winna Kurjerkowi znalezienie pożądanego miejsca (może jedyny przykład użyteczności ogłoszeń w Kurjerku), przyjęta w domu Kasztelaństwa.... jako towarzyszka ich wnuczki. Tu znajduje ją P. Kazimierz (ów przyzwoity młodzian z wagonu), i zamiast kochać bogatą Ewę, wnuczkę znakomitych państwa..... ktorą mu wyznaczano za żonę, która go chorobliwym kocha affektem, prowadzi dalej swoją miłość poczętą w wagonie, a co najgorzej — dorabia się wzajemności.

Dom Kasztellańśtwa jest wybornym i pełnym prawdy obrazkiem; szkoda że przyjęcie do niego młodej panienki zupełnie nieznajomej i danie jej za towarzyszkę najukochańszej wnuczce, przypomina nam że jesteśmy w krainie powieści. Wolelibyśmy także, żeby się Julusia o potrzebie towarzyszki dla Ewy dowiedziała skądkolwiek bądź, nie z Kurjerka, gdyż żaden jeszcze Kasztellan nie ogłaszał żadnego ze swych żądań drogą Kurjerka Warszawskiego.

Piękna Julusia poświęca się bohatersko. Dowiedziawszy się że matka Ewy, po której córka odziedziczyła wygórowaną czułość i drażliwość, dostała pomieszania zmysłów otrzymując nagle wiadomość o stracie męża, wiedzie P. Kazimierza do domu obłąkanych, pokazuje mu tę nieszczęśliwą i grożąc córce losem matki zaklina go, aby poswięcił swe przywiązanie do niej ocaleniu biednej, wątłej istoty. Zaprawdę czyn piękny i wielki, lecz, jak zaraz sam autor uwiadamia nas w końcu powieści, stracony. Dla czego? może dla tego że Kazimierz wie iż go Julusia kocha. Czyniąc już tyle, zwyciężywszy pragnienie szczęścia, czemuż nie potrafiła ukryć przed P. Kazimierzem, jak ukryła przed Kasztellaństwem, że go kochała? Kazimierz widząc się odepchniętym, możeby przywiązał się do Ewy, możeby mógł spełnić ciężki obowiązek uszczęśliwiania na zimno.

Opowiedzieliśmy tylko jedną mniejszą część powieści, do której autor, jak się zdaje, mniej nawet przywiązał wagi; w drugiej widzimy tegoż samego Oryginała, spotykającego na drodze młodego muzyka, jadącego do Warszawy z wiolonczellą i nadzieją. Oryginał daje mu trochę pieniędzy i puszcza go w świat. Na nieszczęście muzyk bardzo niefortunnie wybrał sobie mieszkanie: niżej o piętro znalazła się córka gospodyni domu, piękna Marcia, (z włosami Cardoville), która pokochała dźwięki wiolonczelli naprzód, potém wiolonczellistę. Artysta jej nie kocha, ale poświęcając się dla niej, po chorobie opisanej z talentem, uleczywszy grą swoją — żeni się z Marcią. Marcia płaci mu jego poświęcenie, dozwalając jechać bez siebie za granicę dla dalszego kształcenia się. Ta część powieści ubrana wykwintnie w rozmowy o sztuce, ozdobna ustępami o muzyce, ale sztuka i muzyka widziane tu są ciągle ze stanowiskà (co to powie na ten wyraz oryginał!) ze stanowiska wykonania tylko. Wielkie zagadnienie o pogodzeniu sztuki z rzeczywistém życiem w osobie artysty, ciągle się tu nawija, autor go nie rozwiązuje. Możeby był bliżej wyrazu wielkiej zagadki, gdyby artystę zakochanym w Marci wystawił, ale położenie byłoby oklepane.

Otoż i treść obu części tej powieści bez mało czego cała; dodać tylko potrzeba że Julusia i Marcia chronią się w końcu do domu Oryginała. Budowa, jak widzimy, prosta, niewykwintna, i jak francuzi mówią *sans ficelles;* wykonanie stanowi główną zaletę. Tu nieznajomy autor i zacny wydawca zasługują na szczere i wielkie pochwały.

Znać że nie przez *mi*, *który* i t. p. sympatyzują autor z wydawcą, gdyż w *Wędrówkach* wszędzieśmy znalezli styl, manjerę, konstrukcyą właściwe ojcu *Spekulanta* i *Kollokacij.* Epizodyczne postacie nakreślone są z wielką trafnością i prawdą. Naczelnica pensij na prowincij, nauczyciel muzyki, amator piwa Bawarskiego, kilką pociągami pióra z największym talentem przywołani do życia. Piękne są też kobiece typy Julusi i Marci. Ostatnia może przechodzi pierwszą wdziękiem. Lecz nawet pełna prostoty Marcia nie powinna się tak wygadać przy pierwszych odwiedzinach oryginała? a Julusia czasem tak dziwnie śmiała, dla czegoż w wagonie tak nadzwyczaj była bojaźliwą? W ostatku co to jest, że wszystkie w ogólności kobiety, mówiąc do mężczyzn, *kładną rączki na ich ręku* przy każdej żywszej rozmowie? Czy to taki teraz zwyczaj w Warszawie? Byłby nowy, ale bardzo miły. — Oryginał czasem do śmiechu pobudza swoją potężną znajomością wnętrza ludzkiego, bo zwykle znaki, po których poznaje pobudki czynów ludzkich (z wielkim podziwem assystentów) tak są charakterystyczne i dobitne, że niéma najmniejszej zasługi w zgadywaniu. Jest to jakby odgadywał zmianę w powietrzu z pierwszych kropli deszczu.

Ale to są wszystko drobnostki, jakich w każdym utworze pełno się znajdzie i znaleść musi; daruje nam nieznany autor i jego wydawca żeśmy o nich wspomnieli nie mając się do czego większego uczepić, bo zresztą powieść ta godnym jest ciągiem dalszym slicznych obrazków w *Spekulancie* i *Kollokacij.* — Powinnibyśmy na końcu uderzyć w bęben pochwał — Wędrówki zasługują na nie — ale nieznany autor pochwał by nie zniosł (gotów by się rozgniewać), a P. Korzeniowski ich nie potrzebuje, — dajmyż pokój.

J. I. Kraszewski.

Hubin, 2 Maja 1849.

OD WYDAWCY.

Z powodu świąt Zesłania Ducha św. następny numer Tygodnika wyjdzie od dziś za tydzień, 27 Maja (8 Czerwca).

Позволяется печатать. 19 Мая 1849 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.